GAZETA KRAKOWSKA

Nro 87.

Z KRAKOWA DNIA 31. PAZDZIERNIKA 1813 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 23 Października.

Przed kilku dniami wyszły ztąd trzy bataliiony gwardyi pieszey Rossyyskiey do głównego woyska; a wczoray ciągnęła tędy jazda i oddział artylleryi konney z działami i wozami prochowemi.

Radca Stanu Dyrektor Jeneralny dobr i lasow Narodowych.

W celu zapewnienia regularnieyszych wypłat kompetencyy świeckich, na funduszach dóbr Narodowych opieraiących się, oraz wskazania łatwieyszey zręczności w odbieraniu takowych wypłat, prawo do pobierania kompętencyi maiącym, gdy po większey części ich zamieszkania przyległeysze są dóbr Narodowych, postanowił: iż wyż rzeczone kompetencye na rok 18$\frac{13}{14}$, począwszy od 1go kwartału Czerwcowego, zwykłym porządkiem, to iest, decursive przez Dzierżawcow dóbr Narodowych, podług przesłanych im wykazow, realizowane bydź maią.

Uwiadomiaiac Dyrektor Jeneralny dóbr i lasow Narodowych o takowem urządzeniu w ogólności wszystkich w tey mierze interessowanych, oświadcza zarazem, iż kommunikowane zostały JWW. Prefektom jeneralne listy kompetencyonaryuszow, do podania przez *respective* dzienniki Departamentowe wiadomości szczególney każdego kompetencyonaryusza, do których dóbr przekazany, i do którego dzierżawcy o swą należytość referewać się winien będzie.

Oproc tego, każdy komuby z zręczności wypadło, w Biorze Dyrekcyi Jeneralney dóbr i lasow Narodowych, a po Departamentach, w *respective* Biorach Prefekturalnych, powziąć o tem będzie mógł informacyą. — W Warszawie d. 30 Września 1813.

W zastępstwie Dyrek. Jeneral.

J. Łęski.

Z Wiednia d. 23 Października.

Gazeta dworska pod artykułem *Teatr woyny* zawiera co następuie:

Z głowney kwatery Altenburga nadeszły następuiące doniesienia pod d. 12 i 13 Października:

Feldmarszałek porucznik, Hrabia Ignacy Hardegg, który przy posuwaniu

się naprzod woyska Jenerała Beningsena przednią iego strażą dowodził, wyparł nieprzyiaciela d. 9 z stanowiska pod Geppersdorf i aż do Dohna odparł. Podpułkownik Szymoni od Hessen Homburga huzarow i Xże Bagration przyśpieszyli świeżemi natarciami ustęp nieprzyiaciela. Pod Nentmannsdorf wyciął Podpułkownik Szymoni cały bataliion nieprzyiacielski i zdobył chorągiew. Feld. porucznik Hrabia Hardegg chwali ważne usługi, które w tey potyczce i przy rozpoznaniu d. 10 aż pod działa ogrodu położyli, oprocz powyższych dwoch officerow, Rossyyskiego Jenerała Sawoi, Pułkownika Arkamkow, Majora Albańskiego od Włodzimirskich ułanow, Xcia Galiczyna, Majora Adryanow, Kapitanow Włossowa i Czeroskina, Podporucznika Sanders od Rossyyskiego korpusu saperow i Podporucznika Socker od Austryackiey artyleryi.

Feldmarszałek porucznik Hrabia Bubna zawarł z kommendantem twierdzy Königstein umowę, mocą którey twierdza ta nie ma bydź nadwerężaną, a z strony twierdzy zapewniona iest wolna żegluga na Elbie dla woysk sprzymierzonych.

Po potyczce między Naumburgiem i Zeitz ciągnął Marszałek Augereau, który lękko był raniony, marsz swoy ku Lipskowi, będąc ustawicznie przez otaczaiące go podiazdowe korpusy napastowany.

W Weissenfels zostawił nieprzyiaciel 1200 ranionych. D. 12 w wieczor Pułkownik Mensdorf przywrocił ważny związek między połączonemi woyskami Królewicza Szwedzkiego i Jenerała Blüchera, które znaczną siłą osadziły Halle i Merseburg, gdy tymczasem Jenerał artyleryi Hrabia Giulay przybył do Weissenfels, a Feld. porucznik Xże Lichtenstein do Pegau. Jenerał Wittgenstein i Jenerał jazdy Klenau odparli nieprzyiaciela, któremu wszelkie zagraniczne związki przecięte zostały, aż pod Lipsk.

Tak więc łączą się z sobą woyska. Przystąpienie Bawaryi do świętey sprawy, iest wielkiem i ważnem zdarzeniem. Połączoną z naypierwszemi w Europie mocarstwami do iednego celu, ma Bawarya chwałę, iż iest, naypierwszem mocarstwem ligi Renskiey, które wyrzekło się iarzma i do prędkiego oswobodzenia Niemieckiey oyczyzny czynnie i przykładnie dopomaga. W krotce ustaną Niemcy przeciw Niemcom walczyć, i w braterskim związku okażą, że kraie Niemieckie bez pretensyi zdobyczy za swoiemi granicami, nie chcą bydź w swoich zdobytemi.

N. Cesarz udał się d. 13 b. m. do Marienberga, d. 14 do swego obozu pod Chemnitz, skąd d. 15 zamyślał do Altenburga wyruszyć.

Podług innych doniesień Cesarz Napoleon, który d. 8 stał w Wurzen, cofnął się poźniey do Eilenburga, a ztamtąd miał uczynić poruszenie ku Wittenbergowi. Tegoż dnia schwytany znowu został goniec z ważnemi listami pismami, z których okazuie się, iż nieprzyiacielskie woysko w nader przykrem znayduie się położeniu.

Na teraźnieyszym placu boiu znayduie się potroyny rząd twierdz, które zaymuie ieszcze nieprzyiaciel; zatrudniaią one znaczną część sprzymierzonego woyska i zasługuią na szczególnieyszą uwagę w dziejach teraźnieyszey woyny. Leżą one

wzdłuż Elby, Odry i Wisły.

Osadzone ieszcze przez nieprzyiaciela twierdze nad Elbą są: Königstein, Drezno, Torgau, Wittenberg, Magdeburg i Hamburg. Z tych tylko Wittenberg był obleżony i bombardowany. Nad Odrą: Głogow, Kürtryn i Szczecin. Nakoniec nad Wisłą - Gdańsk, Modlin i w głębi kraiu Zamość.

Jie wiedzieć można, twierdze nad Odrą tak są ściśnione, a osobliwie Szczecin, iż dokucza im naywiększy niedostatek żywności, i podług wszelkiego podobieństwa bez oblężenia nawet poddać się będą musiały. List z okolic Głogowa pod d. 28 Września donosi, że ta twierdza iest iuż także z lewey strony Odry opasaną i oczekuią tylko nadeyścia ciężkich dział, dla otworzenia przekopów. Tymczasem osada Francuzka czyni codziennie wycieczki, które zawsze z stratą odpierane bywaią.

Przed Gdańskiem stoi znaczna siła z Rossyanów i Prusaków złożona, którą z strony morza wspiera eskadra Angielska. Warownie tego miasta składaią się z 20 bastyonów. Za miastem góry Hagel i Biskupia są 9 bastyonami opatrzone, przed któremi znayduią się w amfiteatr usypane dwa rzędy okopów. Fossy dziewięciu tych bastyonów są suche i założono pod nie niedawno miny. Tak zwany Werder iest kilku kanałami podzielona wyspa na prawym brzegu Wisły od miasta aż do uyścia tey rzeki ciągnąca się. Nayblizey miasta leżąca iey część iest Holm, czyli warsztat okrętowy. Tak na Werder, iako i na Holm znayduie się znowu wiele szańców, a mianowicie na ostatniem mieyscu szaniec Napoleona, lecz tylko z ziemi zrobiony. Na lewym brzegu Wisły znayduie się szereg szańców, a tuż na prawym przy uyściu tey rzeki twierdza Weichselmünde. Wyobraża ona pięciościan, a wewnątrz ieszcze czworościan. Cokolwiek wstecz na lewym brzegu leży nowa twierdza Neüfahrwasser, która od Weichselmünde zależy. Przez tę, iako też przez Holm i Kalk szańce, kto ie posiada, może mieć związek z morzem. Kształt twierdzy iest okrągławy, ponieważ nie ma iak 900 sążni długości i tyleż szerokości. Dla osadzenia iey potrzeba naymniey 20,000 ludzi. Do obwodu Gdańska należy 6 przedmieść czyli folwarków i 103 wsi. Oblegaiące woysko przez przedsięwzięcie d. 3 Września opanowało, spaliło i osadziło kilka przedmieść, przez co zbliżyło się do twierdzy i uzyskało sposobność otworzenia przekopów. Angielska flota zaczęła w tymże czasie strzelać do Weichselmünde i Neüfahrwasser.

Pod d. 20 Września piszą z okolic tego miasta: " Woyska Rossyyskie opanowały leżący między wsiami Aller, Engel i Neüschottland szaniec Kappel i drugi przy młynie Scheil, które dopiero podczas opasania założone zostały. Przy tey okazyi został będący na Wiśle nieprzyiacielski statek na powietrze wysadzony. "

Podług publicznych doniesień z Altony pod d. 29 Września, zaięły woyska Francuzkie i Duńskie nad niższą Elbą ściśnione stanowisko między Stecknitz i Wackenitz, a d. 25 wszedł Jenerał Thiebault do Cutin.

Z główney kwatery Altenburga nadeszły tu następuiące doniesienia pod d. 14 i

15 Października:

W nocy z 12 na 13 b. m. kazał Jenerał artyleryi Hrabia Giulay uderzyć na Naumburg. Rotmistrz Zadubski, od lekkiey konnicy Rosenberga, uskutecznił to zlecenie z iednym szwadronem Rosenberga i 2 kompaniiami Ludwika i Warasdyńskiego pułku z szczególnieyszą zręcznością i odwagą. Przyszedł tak niespodziewanie pod miasto, do którego przystęp był zatarassowany, iż udało mu się pod czas wpuszczania w tey chwili chłopskiey fury iedną bramą do miasta, wedrzyć się do niey. Straż bramy została wyciętą, a osada, która się na rynku zebrała, porażoną. Schroniła się do ratusza, ale po nieiakim odporze musiała się poddać. Trzech officerów i 400 żołnierzy dostało się w moc Rotmistrza Zadubskiego, a 8 naszych officerów i 150 żołnierzy będących w niewoli oswbodził.

Przednie straże Jenerałów Hrabiego Wittgensteina i Hrabiego Klenau zabrały w potyczkach d. 12 i 13 przeszło 800 jeńców. Ostatni wypędził nieprzyiaciela d. 13 po południu ze wsiów Köhna, Trehna, Gross-Posa i Naunhoff.

Ponieważ w okolicznościach teraźnieyszych ważną było rzeczą przekonać się o sile nieprzyiaciela, Jene rał ra bia Wittgenstein, któremu dodany został korpus Jenerała jazdy Hrabiego Klenau, odebrał zatem zlecenie, aby d. 14 przedsięwziął mocne rozpoznanie.

Nieprzyiaciel opuścił rano Gröbern i Gossa, ale na wzgórkach pod Wachau i Libertwolkwitz okazywał znaczną siłę, Skoro zaś przednia straż Jenerała Hrabiego Pahlen, wsparta wszystką jazdą Hrabiego Wittgensteina przez Gröbern i Gossa naprzód postąpiła, konna artylerya Rossyyska zaczęła ognia dawać. Piechota szła za jazdą plutonami aż do Gröbern i Gossa. Jenerał jazdy Hrabia Klenau postąpił przeciw Libertwolkwitz i kazał tę wieś, którą nieprzyiaciel mocno piechotą osadzoną trzymał, pułkowi Arcy Xcia Karola wziąść szturmem. Tu zamieniła się nieprzyiacielska blisko 8000 koni wynosząca jazda w grubą massę, i przedsięwzięła attak pod dowodztwem samego Króla Neapolitańskiego i zasłoną artyleryi, którą nadciągaiące ustawicznie odwody wspierały. Pierwsze linie jazdy Hrabiego Pahlena musiały przed tą przemagaiącą liczbą ustąp ć. Potyczka jazdy na równinie pod Wachau była nader morderdercza. Waleczna Rossyyska jazda uderzyła z kilku stron na nieprzyiaciela i odparła go. Cztery razy ponawiał swoie attaki, aż nakoniec świetna odwaga Pruskich kirysserów i jazdy Jenerała Hrabiego Klenau przełamała iego szyki i odparła. 500 nieprzyiacioł leżało na poboiowisku, a kilka set jeńców, naywięcey ranionych dostało się w nasze ręce. Ogółem strata nieprzyiacielska, osobliwie na obu bokach musiała bydź daleko większa niżeli woysk sprzymierzonych.

Gdy przez to rozpoznanie przekonano się, iż miano przed sobą korpusy Marszałków Wiktora i Augereau, Jenerałow Poniatowskiego i Lauristona pod dowodztwem Krola Neapolitańskiego, nie czyniono zatem dalszych attaków. Potyczka zamieniła się w samo z dział strzelanie, które aż do nocy trwało.

Jenerał Hrabia Klenau chwali w swoim rapporcie ważne usługi, które mu Pułkownik Baron Rothkirch od głównego szta-

bu i Pułkownik Stein od artyleryi uczynili. Pułkownik Salis kierował z naywiększą walecznością attakiem przeciw Liebertwolkwitz z naywiększą odwagą, a od jazdy Rotmistrz Czan, od Arcy Xcia Ferdynanda huzarów, i Porucznik Kohlmayer, od Hohenzollera lekkiey konnicy popisali się przez odważne attaki w stanowiącey chwili.

Teyże nocy schwytano na różnych drogach 4 Francuzkich gońców z ważnemi listami.

Dzisieysza Gazeta Dworska zawiera pod artykułem *Niemcy* co następuie:

D. 12 Października przybyło znowu do Frankfortu nad Menem 5000 woyska Francuzkiego, częścią piechoty, częścią jazdy, częścią faierwerków, wraz z działami, i nazaiutrz rano, z będącą w tem mieście osadą Francuzką, udały się w dalszą drogę do woyska. Przybyli tam oraz Jenerałowie Bayard i Murat, tudzież Szef szwadronu Mameluków gwardyi Cesarskiey, Habaiby. Osada Francuzka składa się teraz z batalionu morskich żołnierzy Francuzkich, który wspolnie z woyskiem W. Xcia i mieszczanami odbywa straże.

Z Berlina d. 20 Października.

W tey chwili odebraliśmy następuiące

Doniesienie o bitwie pod Lipskiem.

Z Halle d. 17 Października.

Gdy Jenerał porucznik Blücher, naczelny wodz woyska Szląskiego, przeprawił się d. 3 b. m. z woyskiem swoim pod Elster za Elbę, czynił poruszenia ku Halle, gdzie d. 11 stanął. Po 4 dniowym wypoczynku, który potrzebny był tak dla żołnierzy, iako i koni, postąpił d. 15 ku Lipskowi. Tegoż dnia założył głowną swoią kwaterę Skeuditz, a straże iego rozciągnęły się aż do Möckern. D. 16 o godzinie 2giey po południu rozpoczęła się walka pod Möckern. Szańce Francuzkie rozciągały się aż niedaleko tego mieysca; lecz nic nie potrafiło wstrzymać walecznych Prussakow i Rossyanow. Z niesłychanym krzykiem Urra! uderzyli z naieżonym bagnetem na nieprzyiaciela, który z swoich szańcow wyparty został i cofnął się do wsi Gohlis. Był i tu attakowany, ale po trzy razy byli waleczni Prussacy odpartemi, dopiero za czwartym razem udało im się wyprzyć nieprzyiaciela, który z naywiększym pospiechem i nieładzie schronił się do Lipska. (1) Był tam żywo ścigany i około godziny 8 w wieczor byli Prussacy panami iednego przedmieścia. Około 40 dział, 2000 jeńcow pomiędzy któremi 75 officerow i 1 pułkownik, 2 orły i mnostwo ammunicyynych wozow są owocami tego zwycięztwa. (2) Nieprzyiaciel utracił w zabitych i ranionych przeszło 5000 ludzi, lubo i nasza strata iest nie mała. Pomiędzy ranionemi znayduie się Xże Meklenburski, który zawieziony został do Skeuditz. (3)

Wsie Wahren, Möckern i Gohlis wiele ucierpiały, iednak nie tyle w czasie samey walki, iak przy cofaniu się Francuzow.

Dziś d. 17 Października Jenerał Blücher miał głowną kwaterę w Lindenthal

---

(1) Marszałek Marmont dowodził Francuzami.
(2) Działa, ammunicyyne wozy i jency przybyli iuż do Halle.
(3) Znayduie się iuż w Halle i postrzelony iest w udo.

(4) o kilka godzin drogi od Lipska.

Dzisieyszego wieczora d. 17 rozchodzi się wiadomość, że Lipsk wzięty, że nieprzyiaciel cofa się z Mark-Ranstadt ku Lützen, i że Jenerał Blücher ma głowną kwaterę w Lipsku.

O godzinie 3ciey po południu.

Dnie 16 i 17 Października zapowiadały okropną kleskę, która woysko Francuzkie oczekiwała.

D. 18 rozwinęła się pod dowodztwem Cesarza Napoleona pod Lipskiem bitwa, która w rocznikach świata wiecznie będzie pamiętną. 500,000 ludzi walczyło przeciw sobie. Bitwa była długa i straszna. Rozpoczęła się o godzinie 8 z rana, a ukonczyła się za nadeyściem nocy. Około 2000 dział z obu stron przykładały się do rozstrzygnienia sprawy dnia tego.

Wielu walecznych ludzi padło bez przeważenia ieszcze walki; nakoniec Bóg udzielił nam zwycięztwa, i nieprzyiaciel aż pod mury Lipska odparty, zaczął za pomocą nocy uciekać przed sprzymierzonemi chorągwiami, i cofał się przez Weissenfels i Merseburg.

W czasie walki opuściły orła Francuzkiego

11 Bataliionow Sassow z Jenerałem Ryssel,
1 Szwadron Saskich huzarow,
2 Szwadrony Klemensa huzarow,
3 Batterye składaiące się z 30 dział i
1 Brygada Wirtemberskiey jazdy pod Jenerałem Normann, i złączywszy się z nami walczyły zaraz za wspólną sprawę.

Oto są wiadome tymczasowo wypadki. Goniec, który Król woyskowemu gubernatorowi tuteyszemu tę wiadomość przywiozł, wyprawiony był wczoray rano o wpół do dziewiątey godziny od Królewicza Jmć Szwedzkiego, pod czas gdy wszystka jazda ścigała nieprzyiaciela.

— *Dnia* 22. —

Wczoray po południu przybyły tu gońcem Rotmistrz i Jenerał adjutant Auer, od leibhuzarow przywiozł tuteyszemu woyskowemu Gubernatorowi tymczasową urzędową wiadomość o chwalebney bitwie pod Lipskiem. Goniec przyięty został przed bramą Potsdamską od Majora i Jenerała adjutanta tuteyszego Gubernatora, Hüttel, Kommendanta placu, Majora Gontard, całey konney gwardyi mieyskiey, oddziału konney policyi i 32 postylionow, pod przewodztwem 4 sekretarzow pocztowych. Orszak ten szedł przy trąbieniu postylionow, odgłosie wszystkich dzwonow i nieustaiących okrzykach ludu przez ulice Lipską i Wilhelma aż do zamku, gdzie zatrzymał się i z balkonu przeczytane zostało doniesienie o zwycięztwie. Stamtąd przeszedł orszak przez głownieysze ulice, około domow Gubernatorow woyskowego i cywilnego aż na ulicę Wilhelma, gdzie się zakonczył.

W wieczor całe miasto było oświecone.

O godzinie 11tey w wieczor udzielone nam zostało następuiące urzędowe oznaymienie:

"Sprawa moia, iest sprawą moiego ludu, i wszystkich dobrze myślących Europeyczykow — tak mowił naymiłościwszy nasz Król przed 7miu miesiącami do wiernego swego ludu. Zwyciężyła święta sprawa; oyczyzna, niepodległość, honor, własne siedziby, poler zapewnione i ugruntowane zostały przez świetne zwycięztwo,

(4) Pod Breitenfelde.

którem Wszechmocna Opatrzność słusznie podniesiony oręż obdarzyła. Niech Bóg błogosławi Królowi i iego familii!,,

---

Oto są wiadome dotąd dalsze szczegoły o wiecznie pamiętney bitwie pod Lipskiem, które podnoszą umysł do wyższego porządku rzeczy: — Wspólne poruszenie wszystkich sprzymierzonych woysk od Elby i Czech ku Lipskowi, zrządziło d. 16 b. m. bitwę pod tymże miastem. Woyska Xcia Schwarzenberga i Jenerała Blüchera chwalebnie ią zakończyły. Jenerał Blücher zabrał 34 dział, 1 orła gwardyi i kilka tysięcy jeńców. Nieprzyiaciel cofnął się pod sam Lipsk i został od zwycięzkiego woyska opasany. Nazaiutrz d. 17 nadciągnęło także pod Lipsk woysko Królewicza Szwedzkiego i korpusy Jenerałow Benningsena i Colloredo, i postanowiono nazaiutrz przypuścić powszechny ze wszystkich stron attak. Jakoż w istocie d. 18 nastąpił, i nieprzyiaciel po walecznem odporze, który od godziny 9 z rana aż do nocy trwał, został zupełnie na głowę pobity.

Bitwa ukończyła się w okolicach Lipska. Przeszło 30 dział, z których Saski korpus, który pod czas bitwy do nas przeszedł, 22 przyprowadził, dostały się w ręce zwycięzcy. Za korpusem Saskim przeszła do nas Wirtemberska brygada Jenerała Normann. Nieprzyiaciel korzystał z nocy i uchodził spieszno za Elsterę; ale d. 18 ieszcze w wieczor wysłane zostały korpusy Jenerałow Jorka, Ilowayskiego i Hetmana Platowa, tudzież znaczna część jazdy do Merseburga i Weissenfels, dla uprzedzenia tam uciekaiącego nieprzyiaciela, przeciw któremu działali procz tego z boków Jenerałowie Giulay i Xże Maurycy Lichtenstein.

D. 19 rano został Lipsk szturmem wzięty. Jeżeli woyska nasze wsławiły się na placu boiu walecznością, tedy umiarkowanie ich i oszczędzenie mieszkańców po wzięciu Lipska iest niemniey piękne i szlachetne. Uciekaiący nieprzyiaciel utracił wiele tysięcy jeńców, których liczby nie podobna ieszcze podać. Marszałek Macdonald iest raniony i dostał się w niewolą, rownie, iak Jenerałowie Bertrand, Lauriston i Regnier. Jenerał Latour Maubourg utracił nogę, i będąc świadkiem niesłychanego zamięszania w woysku, umarł zapewne w drodze. Marszałek Augereau miał poledź pod bramami Lipska, a Xże Poniatowski skoczył z boleści w rzekę Pleiss. Reszta Saskich, Badeńskich i Hessen-Darmstadtskich woysk przeszły do nas w Lipsku.

Królewi Saskiemu, który aż do ostatniey chwili wierny był systematowi Francuzkiemu, wywdzięczaiąc się Napoleon zostawił go w Lipsku, i smutna ta ofiara nieszczęsnego zaślepienia odiechała do Pragi.

Zaraz po wzięciu Lipska nasz N. Król i N. Imperator, wraz z Królewiczem Szwedzkim, wiechali do miasta przy nayradośnieyszych okrzykach oswobodzonego ludu i pomiędzy szeregami stoiących woysk, które przed kilku godzinami nieprzyiaciołmi naszemi były. Napoleon opuścił w rospaczy przed półtorą godziny to miasto; d. 15 był ieszcze ożywicielem wielkiego swoiego tworu, a w trzy dni potem obalone zostało wyniosłe drzewo znikomey wielkości. Z wielkich iego mass szczątki tylko pozostały, które ocalenia

swego w ucieczce szukaią. Co godzina oczekiwać należy nowych świetnych wypadków z głównego tego zwycięztwa. Nieprzyiacielski korpus, który pod Marszałkiem St. Cyr pozostał w Lipsku, nie może uysdź swoiego losu.

Niech będą dzięki walecznym woiownikom, którzy mieli honor należeć do tey znakomitey w świecie bitwy! Niezatarta chwała i uwielbienie tym, którzy padli krwawą ofiarą za oyczyznę i swego Króla. My wierni poddani Króla, naszego nayłaskawszego Pana, dziękuymy szczeremi sercami Bogu, bo widziemy, że Bog udziela szczególnieyszey swey opieki tem ludom, które pokładaiąc nieograniczoną ufność w swym Monarsze, bronią się stale i mocno przeciw obcemu uciskowi.

W Berlinie d. 21 Października 1813.

Z naywyższego rozkazu postanowiony woyskowy Gubernator dla kraiu między Elbą i Odrą

L' Estocq. Sack.

Z Halle d. 20 Października.

Przyszło tu zostało następuiące uwiadomienie:

Król Saski oddał się w ręce Sprzymierzonych Monarchow.

Jenerałowie Lauriston, Regnier, Bertrand, Xże Heski, Xże Badeński, Xże Wittgenstein, Omiński, Rautenbusch, Denen, wielu wyższych officerów i urzędników, tudzież 30,000 żołnierzy zabranemi w niewolą zostali.

Ciało Xcia Poniatowskiego znalezione iuż zostało, a Marszałka Augereau iest szukano. 95 dział, przeszło 800 ammunicyynych i taborowych wozów dostało się sprzymierzonem woyskom w ręce. Major Falkenstein zabrał d. 14 w okolicy Mühlberga całą odwodową ammunicyą i sprzęty woyskowe na Elbie.

Marszałek St. Cyr stoi w Dreznie z 24,000 ludzi; będzie wezwany do poddania się.

Hüser, Kommendant.

Dniem pierwey przybite zostało co następuie:

Lipsk wzięty dziś o godzinie 1 po południu szturmem został. 40 dział, znaczna liczba wozow ammunicyynych i sprzężaiów woyskowych dostała się w nasze ręce. Nieprzyiacielscy Jenerałowie Bertrand, Regnier, wielu wyższych i niższych officerów są jeńcami woiennemi.

Niesłychana radość panuie w Lipsku. Co chwila oczekuią tam NN. Cesarza Rossyyskiego i Krola Pruskiego.

W Halle d. 19 Października 1813.

Jork, Jen. porucznik.

Około Lipska i w Lipsku tak wiele znaleziono broni, iż 200,000 woyska można nią uzbroić. Napoleon cofa się przez Erfurt.

Podług ostatnich doniesień z Lipska Jenerał Jork ścigaiąc nieprzyiaciela był iuż za Lauchstedtem. Napoleon zgromadził w dniu bitwy swoich Marszałków i jenerałów i powiedział im: że ieżeli zwycięztwo nie będzie przy nim, tedy ich iuż nie zobaczy. Jenerał jazdy Latour-Maubourg iest zabity. 23,000 chorych i ranionych Francuzów leży w lazaretach Lipskich. 30,000 zabitych i ranionych okrywa pobojowisko, i tyleż zabrano w niewolą, pomiędzy któremi 25 jenerałów.

DODATEK
DO N^{ro} 87.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 31 PAZDZIERNIKA 1813 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Berlina d. 23 Października.

Na podziękowanie Bogu za chwalebne i wiecznie pamiętne zwycięztwo, ktore Opatrzność udzieliła sprzymierzonem woyskom w bitwach pod Lipskiem za oyczyznę i wspolną wszystkich ludow sprawę, odprawione iutro zostanie po wszystkich tuteyszych kościołach uroczyste nabożeństwo, przyczem zbierana będzie składka dla ranionych oyczystych woiowników.

Udzielamy czytelnikom naszem z autentycznych źródeł następuiący

List z Lipska d. 20 Pazdziern.ka, o godzinie 11tey w wieczor pisany.

Ponieważ miasto Lipsk, pomimo ściśnienia przez wielkie woysko pod Xciem Schwarzenbergiem, korpusy Benningsena, Blüchera i Królewicza Szwedzkiego, nie było ieszcze z końcem 18 Października w ręku Sprzymierzyńców, spodziewać się zatem należało, że Cesarz Napoleon zechce ieszcze wczoray drugą bitwę stoczyć, chociaz Król Jmć uwiadomił onegday o godzinie 11 w wieczór Jenerała Blüchera, że nieprzyiacielskie woysko cofa się w wielkim nieładzie poczęści drogą do Weissenfels, poczem Hetman Platow udał się z znacznym korpusem kozaków do Naumburga, a Jenerał Blücher wysłać miał w tymże celu dla ścigania nieprzyiaciela Jenerała Jorka z korpusem przez Halle.

Wczoray o godzinie 8 z rana postąpił Królewicz Szwedzki z całem swoiem woyskiem i dywizyą korpusu Langerona, tudzież trzecią częścią iego jazdy od Halskiey i Grimskiey bramy przeciw Lipskowi. Gdy przyszliśmy pod domy, które Kohlgarten nazywaią, przyiął nas nieprzyiaciel z batteryi całem ładunkiem dział i granatów, które kilku ludzi z iedney i drugiey strony orszaku Królewicza trafiły, ale szczęściem nie iego samego. Jedyna ta batterya została iednak w krotce przez zatoczenie mnostwa naszych dział do uciszenia się przymuszona, co okazywało widocznie, iż nieprzyiaciel dla tego tylko broni Lipska, aby zasłonił woysko swoie od potężnego ścigania. W krotce potem uwiadomił nas jeniec, że Marszałek Marmont broni miasta. Tymczasem piechota zbliżyła się o 1500 kroków do bramy, po-

czem rozpoczął się nadzwyczay tęgi ogień z ręczney broni, który naymniey dwie godziny trwał i wiele nas ludzi kosztował, przyczem także Jenerał major Xże Hessen-Homburg był w prawe ramię kulą raniony. Na godzinę przed wzięciem miasta uwiadomiony został Królewicz przez Adjutanta Cesarza Rossyyskiego, iż Król Saski znayduiący się w Lipsku, poddał się przez posłańca rozeymowego na dyskrecyą i prosi tylko o oszczędzanie mieszkańców i ich własności. Na co J. C. Mość kazał odpowiedzieć: "co do miasta Lipska i iego mieszkańców, może Król bydź spokoynym, ale co do iego osoby, uważa w nim tylko po nieprzyiacielsku myślącego Monarchę.„ W tymże czasie dowiedział się Królewicz od zbiegów i jeńców, że Cesarz Napoleon zupełnie zgodnie z rolą protektora ligi Reńskiey, kazał Królowi Saskiemu przy wyieździe powiedzieć: "aby sam starał się iak może wydobyć z kłopotu.„

Gdy iednak ogień z ręczney broni, mimo poselstwą przez zaślepienie nieszczęśliwego Króla, nie ustawał, widzieć iasno można było, iż dowodzący w Lipsku jenerał Francuzki nie iest iednego z Królem zdania, Królewicz kazał zatem Jenerała Benningsena prosić, aby z swey strony od bramy Piotra przytarł do miasta i położył koniec na nic zdaiącemu się z strony nieprzyiacielskiey krwi przelewowi. Srodek ten przyśpieszył zupełne opanowanie miasta; i tak Królewicz, który przez dwie godziny wystawiony był z swoim orszakiem na nieustaiący nieprzyiacielski ogień, wszedł z tryumfem Grimską bramą do Lipska, gdy w tymże czasie Jenerał Benningsen bramą Piotra, a Jenerał Hrabia Langeron Halską wchodzili. Wchod Królewicza przyozdobiły naybardziey stoiące szeregiem przeszłe do nas Saskie, Badeńskie i Darmstądtskie woyska, które zupełnie uzbroione przyymowały Królewicza przy muzyce z naywiększem uszanowaniem. Na czele ostatnich znaydował się Xże Emil Hessen-Darmstadt, a Badeńskiem przywodził Hrabia Hochberg, syn zmarłego ostatniego W. Xcia. Zaledwo Królewicz zsiadł na rynku z konia, gdy Cesarz Rossyyski i nasz Król Grimską bramą przybyli i nawzaiem się witali.

Jeżeli piszący lekko tylko namienia o wieździe obu Monarchow i Królewicza Szwedzkiego, dzieie się to dla tego, iż żadne pioro nie potrafi opisać uczuciow tak witaiących, iako i przybywaiących. Mieszkancy Berlina naylepsze miec będą tego wyobrażenie, gdy przypomną sobie dzień, w którym kochany nasz Monarchą po wielu nieszczęściach powrocił z Królową do stolicy; z tą tylko rożnicą, iż oni cieszyli się z widzenia Króla, a tu tak zwycięzcy, iako i zwyciężeni cieszyli się z oswobodzenia Europy.

Piszącego naybardziey poruszył widok mieszkancow na przedmieściu, których domy zupełnie są postrzelane i zruynowane, a wszelako z naywiększemi okrzykami radości witali wchodzących zwycięzcow. O woyskach naszych z chwałą powiedzieć potrzeba, iż naymnieyszego nie dopuściły się rabunku, łubo tak woyska Rossyyskie, iako i Pruskie niezmierną zebrały zdobycz przez ściganie uciekaiącego nieprzyiaciela i przez poymanie wielu Francuzkich jenerałow i officerow wyższego stopnia. Liczba poymanych jenerałow Francuzkich wynosi 26. Na ich cze-

ie znayduią się Jenerałowie dywizyyni i dowodzący korpusami Regnier i Lauriston. Jenerałowi Latour-Maubourg odięto tu nogę, a wszelako przymusił go Napoleon do wyiechania ztąd, przez co niedaleko ztąd w drodze umarł. Trzema innym jenerałom Francuzkim odięto dziś nogi. Xiążę Poniatowski utopił się w Pleisie; takiż sam los spotkać miał Marszałka Augereau. Woysko Królewicza, wraz z korpusem Langerona zdobyło i znalazło 123 dział. Liczba ammunicyynych wozow przechodzi 1000, a z taborowemi doydzie do 1500.

Tu w Lipsku znayduie się 23,000 Francuzkich ranionych i chorych, a w niewolą rachuiąc od 10 b. m. zabrano 30,000. Wielkie woysko, iako też korpusy Blüchera i Benningsena zdobyły także do 130 dział. Strata sprzymierzonego woyska iest znaczna; ale w porownaniu zupełnego zniszczenia sił nieprzyiacielskich niczem nazwać się może, przyczem wiedzieć potrzeba, że woysko Królewicza Szwedzkiego naymniey ucierpiało, ponieważ onegday nie znaydowało się w ogniu z ręczney broni, ale tylko działowym, o którym Królewicz zapewnia, że był daleko większy iak pod Wagram, a piszący dodaie, iż pod Gross-Görschen nie był tak mocny. Co do zabranych dział potrzeba tu ieszcze dodać, iż znaleziono bardzo wiele nierachowanych lawetow, do których działa będą musiały bydź odgrzebane. Oprocz niezmierney liczby pozostałey na poboiowisku broni, znaleziono ieszcze w pakach 30,000 karabinow.

Nie podobna, aby się na tem rzeczy skończyły, ponieważ Hetman Platow kazał pozrucać mosty przed Naumburgiem i Weissenfels przed nadeyściem tam woysk Francuzkich, całe woysko Blüchera znayduie się w Halle, a Rossyanie nie są bez nadziei schwytania Cesarza Napoleona. Względem poruszenia umysłu iego na dniu wczorayszym trudno co z pewnością powiedzieć. Kilka osob zapewnia, że go widziano wczoray, gdy odebrał naynieprzyiemnieysze doniesienia, gwizdaiącego z uśmiechem na ulicy; poymany zaś Polski Jenerał Umiński zapewnia, iż widział wczoray wchodzącego w siebie i nader smutnego.

Muszę ieszcze do moiego doniesienia dodać, że Austryacki Cesarz przybył także wczoray do Lipska, ale krotko zabawił, i znayduie się teraz w Rötha o pół godziny drogi od tego miasta.

Król Saski nie odwiedził ani Cesarza Rossyyskiego, ani Króla naszego, i ile wiedzieć mogę ani Cesarza Austryackiego; pierwszy miał mu kazać powiedzieć, iż nie może się z nim widzieć, ponieważ danego mu słowa nie dotrzymał, i uważać go tylko będzie iako poymanego Monarchę. Dziś odwiedził Król Saski Królowicza Szwedzkiego.

Zapewniaią, iż wczoray powiedział Cesarz Napoleon między innemi: *cette plaisanterie avec le royaume de Westphalie sera egalement finie biento.* (Baraszek względem królestwa Westfalii w krotce się także skończy.) Oderwanie się Bawaryi dopiero się wczoray dowiedział, a dziś zapewniaią, że i Szwaycarya się odrywa. Marszałek St. Cyr, który z 30,000 woyska pozostał przed Droznem, po potyczce z należącym do woyska Benningsena korpusem Jenerała Hrabiego Tolstoy, udał się drogą do Chemnitz; lecz ile możności

będą mu woyska sprzymierzone przeszkadzać, aby się z Cesarzem Napoleonem nie złączył. Marszałkowi Dovouft będą nierownie czynione przeszkody do złączenia się z kochanym Cesarzem swoim.

Auftryacki Feldmarszałek porucznik, Hrabia Meerveldt, doftał się przez obłąkanie w nocy w niewolą Francuzką. Napoleon wypuścił go zaraz, dla odzyskania ulubionego swoiego Vandamma, z czego iednak nic nie będzie.

Cesarz Rossyyski i nasz Król iedli dziś obiad u Królewicza Szwedzkiego.

DONIESIENIA.

Zonaty człowiek, posiadaiący nauki i dobre wychowanie, życzy sobie doftać na ftół i edukacyą trzech Dzieciuchów dobrey familii. Dozor i ftaranność o naukę będą iak naywiększe. O dalszych warunkach dowiedzieć się można pod Nrem 466 w ulicy S. Jana na drugiem piętrze na tył okna.

Prefekt Departamentu Krakowskiego, do publiczney podaie wiadomości, że w dniu 4 Liftopada r. b. odbywać się będzie licytacya na doftawienie 9000 cetnarow mięsa do magazynow Dep. Krakowskiego na potrzebę Lazaretow. — Chęć maiący licytowania, zapraszaią się do Biór Prefekta na tenże dzień na godzinę 10 ranną. O warunkach mogą się licytanci w wydziale II. w Biorach Prefekta każdego czasu zainformować. W Krakowie d. 27 Października 1813.

Wodzicki, Prefekt.
Wronski, S. J.

Komornik przy Sądzie Pokoiu Powiatu i Miafta Krakowa zawiadomiaননieyszem, że w Folwarku Kawiory zwanym, za Czarną wsią przy Krakowie będącym, dnia 3 Liftopada r. b. o godzinie 9 z rana, odbędzie się sprzedarz bydła przez publiczną licytacyą. — Chęć przeto maiących nabycia go, podpisany zaprasza. — Dan w Krakowie dnia 29 Października 1813.

Maciey Nidecki Komornik S. P. P. i M. K.

Komornik Trybunału Handlowego Deptow Krak. i Radom. uwiadomia publiczność, iż na dniu 16 Liftopada r. b. o godzinie 9 z rana, w Kamienicy Nro 98 przy Ulicy Grodzkiey na pierwszem piętrze, to ieft w zamieszkaniu Komornika, naftąpi sprzedarz przez publiczną licytacyą Siedmiu Połmiskow srebrnych, okrągłych, proby srebra 12 i 13, a to za monetę grubą srebrną pruską. — Rzeczone srebra, ftosownie do obmowy Art. 621 Kod. Poft. Sąd. w mieyscu wymienionem, każdy maiący chęć kupna, przez trzy naftępne dnie poprzedzaiące sprzedarz od godziny 9 do 12 z rana, będzie mogł oglądać. — Poczem odbędzie się także sprzedarz znaczney ilości Jedwabiow kolorowych, Orzy, Kameloru i Włoczki do haftowania. — W Krakowie d. 29 Października 1813.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik Tryb Han. D. Krak. i Radom.

Komora Głowna ceł w Chełmku wzywa: 1) Ludzi niewiadomych zbiegłych, ktorym Strażnicy Stankiewicz, Frankiewicz i Błędowski w nocy d. 6 Października r. b. nad granicą Pruską zabrali dwie pary ciołkow, na dzień 16 Liftopada; 2) Ludzi niewiadomych, ktorym Strażnicy Błędowski, Frankiewicz i Stankiewicz w nocy d. 6 Października r. b. nad granicą Pruską zabrali 7 koni, na dzien 17 Liftopada; 3) Chłopa niewiadomego, ktòremu Strażnik Frankiewicz w nocy d. 12 Października r. b. zabrał klacz siwą, na dzień 18 Liftopada r. b. aby każdy z nich ftawił się w powyzey oznaczonym dniu roku bież. 1813 na głowney Komorze ceł w Chełmku, dla dania z siebie tłumaczenia, inaczey nie tylko więcey słuchanym nie będzie, ale zabrane bydło i konie będą za kontrabandę ogłoszone. W Chełmku d. 21 Paźdz ernika 1813.

Z Urzędu głowney Komory Ceł.
Ossowski. Janicki.

Po niegdy Maryannie Łukańskiey Ruchomości pozoftałe; to ieft: Suknie, bielizna, pościel i różne Sprzęty domowe i gospodarskie dnia 8 Liftopada r. b. przez publiczną, Licytacyą w Domu w Ulicy Grodzkiey pod Nrem 181 w Moc Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego, Departamentu Krakowskiego dd. 20 Października r. b. do Nru 2048 za gotową Kurrant srebrną Monetę sprzedawane będą.

W Krakowie dnia 25 8bris 1813.

Woyciech Olearski, Notaryus. D. K.